

Duch Święty i Eklezja (Dz 15,28)

WPROWADZENIE – kazania poprzednie:

1 P 2,5 (BW) 5. **I wy sami jako kamienie żywe budujcie się** w dom duchowy, **w kapłaństwo święte**, aby składać **duchowe ofiary przyjemne Bogu przez Jezusa Chrystusa**.

1 P 2,9 (PD) Ale wy jesteście **rodem** wybranym, królewskim **kapłaństwem**, **narodem** świętym, **ludem** nabytym, **abyście rozgłaszali cnoty** Tego, który was powołał z ciemności do swego zdumiewającego światła; **(PE)** abyście opowiadali o **cnotach** Tego, który was wezwał z ciemności do swojej niezwykłej światłości. **(SZ)** A waszym zadaniem jest głosić wspaniałe **cechy** Tego, który wyprowadził was z ciemności do swego cudownego światła.

- 120-osobowa wspólnota wymodliła zbiegowisko gapiów i narodziła się Eklezja

Dz 2,41-43 Ci więc, którzy przyjęli słowo jego, zostali ochrzczeni i pozyskanych zostało owego dnia około trzech tysięcy dusz. 42. I trwali w nauce apostoelskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. 43. A dusze wszystkich ogarnięte były bojaźnią, albowiem za sprawą apostołów działo się wiele cudów i znaków. (BW)

- uzdrowienie chromego (3 r.) wywołało problemy natury polityczno-religijnej, co dało okazję:

Dz 4,1-31.

33. Apostołowie zaś / **składali** / **świadczyli** / **dawali dalej** / **z wielką mocą świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa**, a wielka łaska spoczywała na nich wszystkich.

Duch Święty i Eklezja

- Samaria

Dz 8 opisuje b. ważny etap w historii Kościoła. Kościół rozpoczął swe istnienie, jako społeczność czysto żydowska. Sprawa przyjmowania pogan do zboru była przedmiotem wielkiego sporu, którego początki sygnalizowały wydarzenia przedstawione w Dz 6 (wdowy hellenistów - Żydów, którzy urodzili się poza granicami Palestyny, a obecnie mieszkali w Jerozolimie i mieli specjalną synagogę, w której posługiwano się językiem greckim, ponieważ władali nim lepiej niż aramejskim).

W Dz 8 widzimy, jak Kościół zaczyna wychodzić z misją na zewnątrz. W wyniku prześladowania, chrześcijanie z Jerozolimy rozproszyli się po okręgach wiejskich Judei i Samarii. Gdziekolwiek poszli, niesli ze sobą Ewangelię. Filip, jeden z siedmiu diakonów, znalazł się w Samarii i tam zwiastował Dobrą Nowinę Samarytanom, którzy byli pół-Żydami, pół-poganami. Jego praca, spotkanie z etiopskim dostojnikiem, i to, co się wtedy wydarzyło, stanowi wyjście ewangelii o jeden krok na zewnątrz, i jest poszerzeniem kręgu pola misyjnego. Wtedy jeszcze Kościół nie był świadomy znaczenia tych wydarzeń, nie było jeszcze koncepcji światowej misji. Dziś jednak, w świetle wydarzeń, które nastąpiły niedługo po tym, widzimy, jak stale i konsekwentnie Kościół zmierzał do swego celu i przeznaczenia.

- nawrócenie Szawła (9 r.), od 13 r. działalność misyjna Apostoła pogan

Dz 15,1-41 (BW)

1. A **pewni ludzie**, którzy przybyli z Judei, nauczali braci: Jeśli nie zostaliście obrzezani według zwyczaju Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.

- kolportaż idei, wpływ z zewnątrz (dzisiaj ogromna łatwość przenoszenia się informacji)

2. Gdy zaś powstał **zatarg i spór niemal** między Pawłem i Barnabą a nimi, **postanowiono**, żeby Paweł i Barnaba oraz kilku innych spośród nich udało się w sprawie tego sporu do apostołów i starszych do Jerozolimy.

- odmienne zdania niszczą jedność, do której jesteśmy powołani, ale są też wyzwaniem, aby sprawdzić siebie: swoją wiarę, charakter oraz odkrycie sposobu rozwiązania konfliktu.

3. Ci tedy, **wyprowadzeni przez zbór**, szli przez Fenicję i Samarię, opowiadając o nawróceniu pogan i sprawiając tym wielką radość wszystkim braciom.

4. A gdy **przybyli do Jerozolimy**, zostali przyjęci przez zbór oraz apostołów i starszych, i opowiedzieli, jak wielkich rzeczy dokonał Bóg przez nich.

- dobrze jest zapytać braci, którzy wcześniej poznali Pana, uznanie autorytetu

5. Lecz **niektórzy ze stronnictwa faryzeuszów, którzy uwierzyli**, powstali, mówiąc: Trzeba ich obrzezać i nakazać im, żeby przestrzegali zakonu Mojżeszowego.

6. **Zgromadzili się więc apostołowie i starsi**, aby tę sprawę rozważyć.

- przełomowa chwila: wszystko nowe czy udoskonalone? Jezus czy udoskonalony Mojżesz?

7. A gdy to już **długo rozpatrywano**, wstał **Piotr** i rzekł do nich: Mężowie bracia, wy wiecie, że Bóg już dawno spośród was mnie wybrał, aby poganie przez usta moje usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. 8. Bóg też, który zna serca, przyznał się do nich, dając im Ducha Świętego jak i nam, 9. I nie uczynił żadnej różnicy między nami a nimi, oczyściwszy przez wiarę ich serca. 10. Przeto teraz, dlaczego wyzywacie Boga, **wkładając na kark uczniów jarzmo**, którego ani ojcowie nasi, ani my nie mogliśmy unieść? 11. Wierzymy przecież, że zbawieni będziemy przez **łaskę** Pana Jezusa, tak samo jak i oni.

- pojawiają się autorytety i mądre twierdzenia...

12. I umilkło całe zgromadzenie, i słuchali **Barnaby i Pawła**, gdy opowiadali, jakie to znaki i cuda uczynił przez nich Bóg między poganami.

13. A gdy ci umilkli, odezwał się **Jakub**, mówiąc: Mężowie bracia, posłuchajcie mnie! 14. Szymon opowiedział, jak to **Bóg pierwszy zatroszczył się** o to, aby spośród pogan wybrać lud dla imienia swego. 15. A z tym **zgadzają się słowa proroków, jak napisano: 16. Potem powrócę i odbuduję upadły przybytek Dawida, I odbuduję jego ruiny, i podźwignę go, 17. Aby pozostali ludzie szukali Pana, A także wszyscy poganie, Nad którymi wezwane zostało imię moje, Mówi Pan, który to czyni; 18. Znane to jest od wieków.** 19. Dlatego **sadzę, że nie należy czynić trudności** tym spośród pogan, którzy nawracają się do Boga, 20. Ale **polecieć im**, żeby się wstrzymywali od rzeczy splugawionych przez bałwany, od nierządu, od tego, co zadławione, i od krwi. 21. Mojżesz bowiem od dawien dawna ma po miastach takich, którzy go opowiadają, gdyż czyta się go w synagogach w każdy szabat.

22. Wówczas **postanowili apostołowie i starsi razem z całym zborem** posłać do Antiochii wraz z Pawłem i Barnabą **wybranych spośród siebie mężów: Jude**, zwanego Barsabaszem, i **Sylasa**, zajmujących wśród braci przodujące stanowisko, 23. Dając im do ręki następujące pismo:

- Postanowić, uznać za słuszne – Dz 15,22.25.28.34 (4x)
- pismo, posłańcy, działania sformalizowane

Apostołowie i starsi, bracia braciom, pochodzącym z pogan w Antiochii i w Syrii, i w Cylicji, przesyłają pozdrowienie. 24. Ponieważ usłyszeliśmy, że niektórzy spośród nas zaniepokoił was naukami i wzburzyli dusze wasze, **bez naszego upoważnienia**, 25. **Postanowiliśmy** jednomyślnie posłać do was wybranych mężów wraz z umiłowanymi naszymi Barnabą i Pawłem, 26. Ludźmi, którzy oddali życie swoje dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa. 27. Wysłaliśmy tedy Jude i Sylasa, którzy wam to samo ustnie powiedzą. 28. **Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my**, by nie nakładać na was żadnego innego ciężaru oprócz następujących rzeczy niezbędnych: 29. Wstrzymywać się od mięsa ofiarowanego bałwanom, od krwi, od tego, co zadławione, i od nierządu; jeśli się tych rzeczy wystrzeżać będziecie, dobrze uczynicie. Bywajcie zdrowi.

- działanie z autorytetem formalnym

30. A gdy wysłańcy przyszedli do Antiochii, zgromadzili zbor i oddali list. 31. A gdy go przeczytali, uradowali się jego **zachęcającą treścią**. 32. **Juda** zaś i **Sylas**, którzy **sami byli** prorokami, licznymi kazaniem napominali i umacniali braci. 33. A po upływie pewnego czasu zostali odesłani przez braci ze słowami pokoju do tych, którzy ich wysłali.

- przede wszystkim jesteśmy sługami Pana, służymy darami (z Niego, przez Niego i dla Niego)

34. Lecz **Sylas postanowił** tam pozostać. 35. A **Paweł i Barnaba zostali** w Antiochii, nauczając i zwiastując wraz z wieloma innymi Słowo Pańskie. 36. A po kilku dniach rzekł Paweł do Barnaby: Wybierzmy się w drogę i odwiedzmy braci we wszystkich miastach, w których zwiastowaliśmy Słowo Pańskie, aby zobaczyć, jak im się powodzi. 37. Ale **Barnaba chciał** zabrać z sobą również Jana, zwanego Markiem. 38. **Paweł natomiast uważał za słuszne** nie zabierać z sobą tego, który odstąpił od nich w Pamfilii i nie brał udziału wraz z nimi w pracy. 39. **Powstało nieporozumienie**, tak iż się **rozstali**. Barnaba, zabrawszy Marka, odплыł na Cypr, 40. Paweł zaś poruczony łasce Pańskiej przez braci, **obrał sobie** Sylasa i udał się w drogę. 41. Przemierzał Syrię i Cylicję, umacniając zbory.

- autonomiczne działania: nie stajemy się niewolnikami ludzi, tylko Jezusa, ale z ludźmi Chrystusa współdziałamy, chociaż inaczej i gdzie indziej.

Przykład:

Na Cyprze (13,13) po zmaganiach z fałszywym prorokiem, Żydem o imieniu Bar-Jezus, Marek odłączył się od Pawła i wrócił do Jerozolimy. Marek był bardzo młody. Dom jego matki przypuszczalnie był ośrodkiem zboru w Jerozolimie (Dz 12,12). Marek musiał wiele przebywać w kręgu ludzi wierzących. Ponieważ był krewnym Barnaby, znalazł się u boku apostołów, jako ich pomocnik w czasie podróży misyjnej. Teraz jednak się wycofał i wrócił do domu. Nie wiadomo, dlaczego to zrobił. Może miał żal o to, że Paweł przejął kierownictwo, może ogarnął go lęk na myśl o podróży przez wysoko położone tereny wokół Antiochii Pizydyjskiej. Droga ta należała do najniebezpieczniejszych na świecie. Może na tym jeszcze etapie był podobny do tych młodzieńców, którzy są lepsi w zaczynaniu niż w kończeniu przedsięwzięć. Może, po prostu, chłopiec „chciał do mamy”. Cokolwiek było powodem – odszedł.

Przez jakiś czas Paweł nie mógł mu tego wybaczyć. Kiedy wyruszyli w drugą podróż misyjną, Barnaba znów chciał zabrać ze sobą Marka, ale Paweł się nie zgodził. Nie mógł zabrać tego, który kiedyś, w Pamfilii, zdezerterował (Dz 15,38). Sprawa ta poróżniła Pawła i Barnabę, którzy się rozstali i więcej już razem nie pracowali.

Marek znika ze sceny i w ciągu prawie dwudziestu lat nic o nim nie słyszymy. Pisząc z więzienia w Rzymie do Kolosan Paweł prosił ich, żeby przyjęli Marka – jeśli do nich przyjdzie. Tak więc Marek znów jest z Pawłem. A pisząc krótko przed swoją śmiercią do Tymoteusza, mówi: „Weź Marka i przyprowadź z sobą, bo jest mi bardzo potrzebny do posługiwania” (2 Tm 4,11).

Dawny dezerterski stał się człowiekiem przydatnym. Człowiek, który kiedyś zdezerterował, dzięki łasce Bożej został autorem jednej z Ewangelii i tym, którego Paweł chciał mieć przy sobie w ostatnich dniach życia. Marek swego czasu umknął z pola walki, ale się później zrehabilitował.

Marek miał wyjątkowe szczęście, że Barnaba był jego przyjacielem. Jest całkiem prawdopodobne, że to właśnie przyjaźń Barnaby, człowieka o tak wielkim sercu, przywróciła Markowi poczucie osobistej godności i skierowała na jedynie słuszną drogę. Barnaba nie przestał ufać i tym samym dopomógł Markowi stać się znowu użytecznym sługą Pana.